

Pesymistyczny raport komisji EWG

Komisja EWG opublikowała w poniedziałek raport na temat perspektyw gospodarki krajów należących do tej organizacji. Z dokumentu wynika, że najbliższe lata będą się charakteryzowały zwolnieniem tempa produkcji, wzrostem bezrobocia i cen artykułów konsumpcyjnych. (PAP)

E. Gierek na czele delegacji PZPR

Rozpoczął obrady XV Zjazd KPCz

G. Husak wygłosił referat sprawozdawczy KC

W poniedziałek, 12 kwietnia, rozpoczął się w Pradze XV Zjazd Komunistycznej Partii Czechosłowacji, który obraduje pod hasłem: „W niewzruszonej jedności KPCz i narodu — ku dalszym sukcesom w budowie rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego”.

W odświętnym, uroczystym nastroju na sali obrad w Pałacu Zjazdowym w parku kultury i wypoczynku im. Juliusa Fuczika zajęło miejsce 1212 delegatów aby dokonać bilansu pracy i osiągnięć pięcioletniego, jakie upłynęło od XIV Zjazdu KPCz oraz wytyczyć zadania rozwoju kraju do 1980 roku.

Punktualnie o godz. 14.00 delegaci burzliwymi oklaskami powitali kierownictwo KPCz z sekretarzem generalnym KC, prezydentem republiki Gustavem Husakiem. Wraz z przedstawicielami najwyższego kierownictwa partii weszli na salę członkowie 86 delegacji partii komunistycznych i robotniczych oraz ruchów postępowych i demokratycznych, a wśród nich — delegaci Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, której przewodniczy sekretarz KC, Edward Gierek oraz delegacja KZPR na czele z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC Andriejem Kirilenką.

Obrady otworzył sekretarz generalny KC KPCz, Gustav Husak, który powitał serdecznie delegatów na Zjazd. Serdecznie witano również przywódców pozostałych czechosłowackich partii politycznych, zrzeszonych we Frontie Narodowym.

Następnie jednomyślnie uchwalono porządek obrad Zjazdu. Po uchwaleniu przez delegatów regulaminu obrad Zjazdu oraz regulaminu wyborów, a także powołaniu komisji zjazdowych: wyborczej, wnioskowej i mandatowej, przewodniczący obrad udzielił głosu Gustawowi Husakowi dla wygłoszenia referatu sprawozdawczego KC. (Omówienie tego wystąpienia zamieszcza my na str. 2).

Po wysłuchaniu referatu, który wielokrotnie przerywany był gorącymi oklaskami, przewodniczący obrad udzielił głosu Miłoszowi Jakeszowi. Przedstawił on sprawozdanie Centralnej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej.

Stwierdza się w nim, że CKK-R wyraża pełną aprobatę dla referatu Komitetu Centralnego, który wygłosił sekretarz generalny KC KPCz,

Gustav Husak. W referacie tym miniony okres został określony zgodnie z rzeczywistością jako jeden z najpomyślniejszych w życiu partii i całego społeczeństwa.

XV Zjazd KPCz będzie kontynuował obrady dzisiaj.

W Belwederze

Wręczenie nominacji profesorskich

Na wniosek Prezesa Rady Ministrów Rada Państwa nadała tytuły profesorów zwyczajnych — 17, a profesorów nadzwyczajnych — 68 osobom. 12 bm. nowo mianowani profesorowie spotkali się w Belwederze, by tradycyjnym zwyczajem odebrać swe nominacje z rąk przewodniczącego Rady Państwa — prof. Henryka Jabłońskiego.

Mówiąc, jak władze naszego państwa widzą rolę nauki i uczonych we współczesnych przemianach Polski, Henryk Jabłoński przypomniał słowa Edwarda Gierka: „Szlachetnym obowiązkiem i najwyższym nakazem moralnym nauki polskiej jest współudział w życiu narodu, w jego sile materialnych i duchowych, podstawy godnego i dostatniego bytu”.

W imieniu nowo mianowanych podziękował prof. Romuald Skowroński z Uniwersytetu Łódzkiego.

W uroczystości uczestniczyli: zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — Edward Babiuch, Władysław Kruczek, Tadeusz Młynicki i Zdzisław Tomal, członkowie Rady Państwa, przedstawiciele PAN, ministrowie.

Wśród nowo mianowanych profesorów nie zabrakło również przedstawicieli polskiego środowiska naukowego. Na wniosek Prezesa Rady Ministrów Rada Państwa nadała

Z udziałem premiera P. Jaroszewicza

Podsumowano dorobek Międzynarodowego Roku Kobiet

12 bm. pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza odbyło się posiedzenie komitetu honorowego Międzynarodowego Roku Kobiet, na którym oceniono dorobek Międzynarodowego Roku Kobiet w Polsce oraz prace komitetu honorowego, a także określono dalsze kierunki działań.

Dorobek roku i zamierzenia na przyszłość przedstawił minister pracy, płac i spraw socjalnych — Tadeusz Rudolf. Podkreślił on, że rok 1975 przyniósł dalszy wzrost roli kobiet w życiu kraju, zwiększyła się ich aktywność społeczna i zawodowa, a także nastąpiło umocnienie roli i pozycji kobiet w społeczeństwie. Równolegle rozwijano nadal formy pomocy matce pracującej.

Przewodnicząca Krajowej Rady Kobiet Polskich — Maria Milczarek, która przewodniczyła delegacji polskiej na światowy kongres, jaki odbył się w Berlinie, przedstawiła informację o przebiegu tego kongresu. Podkreśliła jego polityczne znaczenie dla zwiększenia roli kobiet w rozwiązywaniu problemów społecznych świata.

W dyskusji udział wzięli przedstawiciele różnych środowisk zawodowych i nauki oraz działacze społeczni. Podkreślali oni osiągnięcia w dziedzinie poprawy sytuacji kobiet w Polsce, zwłaszcza po VI Zjeździe PZPR.

Zamykając obrady komitetu honorowego prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przekazał w imieniu I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka i Biura Politycznego oraz w imieniu rządu wyrazy uznania i serdeczne pozdrowienia kobietom polskim oraz podziękował wszystkim członkom komitetu za owocną pracę w Międzynarodowym Roku Kobiet. W całej minionej pięcioletniej problematyce kobiet i rodziny były przedmiotem szczególnego zainteresowania najwyższych władz partyjnych i państwowych.

Działania w Międzynarodowym Roku Kobiet w Polsce przyczyniły się m. in. do spularyzowania w społeczeństwie polskim i za granicą osiągnięć kobiet polskich w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne, o pokój i postęp. Podnoszenie rangi rodziny, wzrost społecznej roli i pozycji kobiety-matki oraz opieka nad dzieckiem znalazły mocne odbicie w uchwale VII Zjazdu PZPR oraz w uzupełnieniach do Konstytucji PRL, a także do Kodeksu Rodzinnej i Opiekuńczej. Prezes Rady Ministrów wskazał, że zwiększa się udział kobiet w kierowniczych organach politycznych i gospodarczych.

Zakończył się Międzynarodowy Rok Kobiet. Jednakże — jak podkreślił premier — problemy kobiet pracujących i kobiet — matek w Polsce będą nadal stale i niezmiennie w centrum uwagi kierownictwa partii i rządu. (PAP)

Protest przeciwko wizycie J. Vorstera w Izraelu

Przedstawiciel afrykańskiego Kongresu Narodowego opublikował w Kairze oficjalny protest przeciwko wizycie w Izraelu premiera RPA J. Vorstera. Afrykański Kongres Narodowy — stwierdza oświadczenie — ocenia tę wizytę jako próbę umocnienia sojuszu sił rasizmu i syjonizmu, skierowanego przeciwko ruchowi wyzwoleniemu narodów afrykańskich i arabskich. (PAP)

SPORT

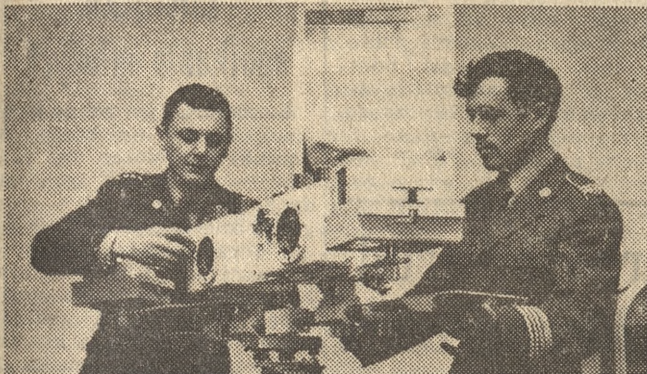
Hokejowe MŚ

Polska — RFN 3:5

W popołudniowym meczu poniedziałkowym mistrzostw świata w hokeju na lodzie, Polska przegrała z RFN 3:5 (1:2, 1:1, 1:2). Bramki dla Polski zdobyli: Robert Góralczyk — 2 (32 i 56 min.) oraz Leszek Kokoszka (4 min.). Dla RFN: Walter Koeberle — 2 (9 i 54 min.) oraz Erich Kuehnackl (15 min.), Reiner Philipp (36 min.) i Horst Kretschmer (43 min.).

Z wielką obawą o wynik oczekiwało na mecz Polaków z drużyną RFN. Po niedzielnym, niezwykle ciężkim meczu z NRD, Polacy stanowią cięży społu, który w pierwszym dniu mistrzostw pokonał ZSRR. Są wyraźnie zmęczeni. W poniedziałek grali bardzo źle, a najgorzej piątka Józefa Stefaniaka, która do tej pory spisywała się dobrze. Fatalnie wręcz grali obrońcy. Z ich winy (Grutha, Marciniak i Góralczyk) padły trzy bramki. Góralczyk jednak zrehabilitował się za błąd przy ostatniej bramce, sam strzelając dwie.

W Wojskowej Akademii Technicznej



Wojskowa Akademia Techniczna, jest jedną z wiodących placówek naukowo-badawczych w Wojsku Polskim. Uczelnia podejmuje kompleksowe zadania o charakterze wyprzedzających badań podstawowych, badań stosowanych i wdrożeniowych. Osiągnięcia naukowców w mundurach wykorzystywane są szeroko w gospodarce narodowej.

Na zdjęciu: zestaw fotograficzny, skonstruowany przez ppłk. mgr. inż. Leszka Biekiera. Urządzenie umożliwiło wykonywanie stereoskopowych zdjęć pomiarowych pod wodą.

Fot. — CAF

„Salmed-76”

Nauka i technika dla potrzeb medycyny

W halach i pawilonach I i dzynarodowych Targów Poznańskich trwa ekspozycja „Salmed 76”, będąca prezentacją najnowszych osiągnięć światowej techniki medycznej.

Poniedziałek był dniem międzynarodowym. Znalazło to również odbicie w konferencji naukowej na temat: „Nauka i technika w procesie ochrony zdrowia i życia człowieka”.

Wystawcy zagraniczni, których w „Salmedzie” uczestniczy 180, przedstawili odczyty, filmy i przeżycia. Zapoznali uczestników między innymi z

instrumentami dentystycznymi, urządzeniami do laboratoriów dentystycznych (RFN), wyposażeniem laboratoriów analitycznych (Finlandia). Sporo uwagi poświęcono urządzeniu dużych szpitalnych kuchni (RFN), rozdzielającym posiłki. Odbił się też filmowy pokaz japońskiej firmy Olympus poświęcony zastosowaniu endoskopii.

Dzisiaj uwaga wystawców i zwiedzających będzie skierowana na dorobek polskiej medycyny. Wymienione zostaną poglądy i doświadczenia reprezentantów środowisk naukowych z całego kraju. Największym krajowym wystawcą (80 procent przedstawionego sprzętu) jest Zjednoczenie Przemysłu Optycznego i Medycznego „Omel”. Produkowane przez zjednoczenie urządzenia należą do najnowocześniejszych nie tylko w kraju, ale i w świecie.

Nowocześnie rozwiązano np. aparaty do intensywnego nadzoru chorych, produkowaną jako kompletny scentralizowany system obejmujący zestawy kontrolne przy łóżku chorego oraz urządzenia alarmujące. Dużym zainteresowaniem cieszy się też aparatura reanimacyjna, umożliwiająca prowadzenie wszystkich akcji tego typu. Jednak prawdziwą rewelacją „Salmedu” jest bez wątpienia elektrokardiograf E-30. Służy on do szybkich badań masowych. W związku z rekordowo krótkim czasem zapisu rytmu serca osoby badanej, w połączeniu z rozmaitymi uproszczeniami w obsłudze i eksploatacji, stosowanie tego aparatu w miejscach tradycyjnych pozwala według opinii specjalistów —

Dokończenie na str. 2

Plenum KC WPK

W poniedziałek rozpoczęło się w Rzymie plenum Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej. Tematem obrad są propozycje komunistów dotyczące przewrótów państwa, obecnie we Włoszech poważnego kryzysu politycznego i gospodarczego. Z referatem wystąpił członek kierownictwa partii Giorgio Napolitano.

D. Bitsios w USA

Minister spraw zagranicznych Grecji Dimitrios Bitsios udał się w poniedziałek do Waszyngtonu. Przeprowadzi on tam rozmowy w sprawie uzyskania pomocy amerykańskiej dla Grecji.

Niepokój w armii egipskiej

Korespondent Libijskiej Agencji Prasowej Arna donosi o trwającej w Egipcie kampanii aresztowań i zwolnień postępowych oficerów armii egipskiej. Korespondent pisze o niepokojach i wiecach protestacyjnych w egipskich siłach zbrojnych przeciwko antyarabskiej polityce prezydenta Sadata. W wielu garnizonach powołano polowe trybunały, które mają sędzić „zbuntowanych”.

Umowa o współpracy między Gdańskiem a Bremą

12 bm. w salach Ratusza Głównomińskiego w Gdańsku podpisane zostało ramowe porozumienie o współpracy pomiędzy Gdańskiem a Bremą. Porozumienie podpisali przewodniczący senatu i burmistrz Bremy Hans Koschnick oraz prezydent Gdańska Andrzej Kaznowski. (PAP)

krótko

Represje reżimu Smitha

W stolicy Rodezji, Salisbury władze reżimowe aresztowały 38 Afrykanów. Oficjalnym tego uzasadnieniem były starcia, do jakich doszło między zwolennikami dwóch frakcji wewnątrz afrykańskiej rady narodowej — organizacji walczącej o wprowadzenie w Rodezji rządów czarnej większości. W północno-wschodniej części kraju zastrzelano również atak partyzan-

tów, którzy w wyniku zasadzki spowodowali śmierć oficera policji i pracownika ministerstwa spraw wewnętrznych reżimu Smitha.

Napięcie w kraju Basków

Śmierć przemysłowca A. Berazadi, zastrzelonego przed kilkoma dniami przez członków nielegalnej organizacji baskijskiej ETA, oraz kroki represyjne podjęte przez władze hiszpańskie, spowodowały poważny wzrost napięcia w kraju Basków. W całym kraju Basków policja aresztowała wiele osób.

Eksplzja w kościele

W jednym z kościołów w brazylijskiej miejscowości Niterio w czasie nabożeństwa doszło do eksplozji. 20 osób poniosło śmierć, a ok. 20 zostało rannych. Większość ofiar to osoby zatrudnione podczas pąki, jaka wybuchła po eksplozji. Jej przyczyna nie jest dotychczas znana.

Hala produkcyjna dla obrabiarek specjalnych

Jedną z trzech najważniejszych inwestycji bieżącego roku w przemyśle poznańskim jest rozbudowa (obok „Centry” i „Telkom-Telety”) Fabryki Obrabiarek Specjalnych „Ponar-Wiepofama”. Podstawowym obiektem nowej inwestycji jest hala produkcyjna obrabiarek zespołowych; oprócz niej buduje się biurowiec dla zakładowego biura konstrukcyjnego, warsztat szkolny, stację sprężarek i magazyny. Część pomieszczeń zostanie przeznaczona na urządzenia socjalne dla załogi (m. in. szatnie, łazienki).

Nowe wydziały produkcyjne zostaną wyposażone w wysokowydajne maszyny i urządzenia dostosowane do charakteru produkcji jednostkowej, małoseryjnej (jak na przykład obrabiarki sterowane numerycznie). Powstanie silnej bazy wytwórczej, dzięki której przedsiębiorstwo zwiększy produkcję obrabiarek zespołowych prawie 2,5-krotnie, pozwoli na wydatne zmniejszenie importu tych maszyn.

Cała inwestycja (łącznie z wyposażeniem) kosztuje pół miliarda zł. Część przemysłowa zostanie oddana do eksploatacji pod koniec czerwca br., natomiast osiągnięcie pełnej mocy produkcyjnych przewiduje się na koniec roku 1977. Obecne tempo robót (głównym wykonawcą jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1) pozwala wierzyć, że termin oddania do użytku nowej inwestycji zostanie dotrzymany. (gra)

Kary za lekceważenie przepisów

• Do lasu — bez papierosa • Ostróżnie z wypalaniem traw

Od ponad 2 tygodni zaczęła się mnożyć liczba pożarów lasów. W całym kraju sytuacja stała się alarmowa ponieważ w pierwszej połowie bm. zanotowano ich więcej, aniżeli w ciągu całego kwietnia roku ubiegłego.

Poważną groźbę dla lasów stanowi wypalanie traw, chwastów, suchych liści na terenach odległych mniej niż 100 m od zwartego drzewostanu. Tak w ostatnich dniach powstały pożary w gminie Nowy Tomyśl wskutek niezgodnego z przepisami wypalania traw oraz w Nadleśnictwie Grodzisk, gdzie na zrabie wypalano chrust.

Sprawcami ognia w lesie często są turyści. Oni to wyrzucają niedopałki papierosów, nie wygaszone zapalki, pozostawiają butelki lub szkło, działające na słońcu jak soczewka. Wskutek lekkomyślności turystów straż pożarna musiała 3-krotnie interweniować w tym miesiącu w Wielkopolskim Parku Narodowym.

Wszystkie środki, podejmowane dla bezpieczeństwa lasów, tylko wówczas przyniosą rezultaty, jeżeli wszyscy będziemy uczestniczyli w ochronie zielonego bogactwa kraju. Jeżeli natomiast nie pomagają tablice ostrzegawcze, zakazy i nakazy, trzeba będzie uciekać się do kar. Sprawcy pożarów, lub stwarzający potencjalne zagrożenie, kierowani będą przed kolegia i karani grzywnami od 1000—4500 zł. Pociągani będą do odpowiedzialności także ci, którzy nie przestrzegająładu i porządku, co również stanowi zagrożenie.

Do prowadzenia kontroli po

Czechosłowacja silnym ogniwem socjalistycznej wspólnoty

Omówienie wystąpienia G. Husaka na XV Zjeździe KPCz

Droga, jaką przebyły Komunistyczna Partia Czechosłowacji i społeczeństwo czechosłowackie w ciągu ostatnich pięciu lat, nie była prosta i łatwa — oświadczył sekretarz generalny KC KPCz Gustav Husak. Dzięki konsekwentnemu wcieleniu w życie leninowskich zasad kierowania partią i społeczeństwem KPCz przezwyciężyła to wszystko, co w latach 1968—1969 paraliżowało partię i zagrażało również zdrowemu rozwojowi społeczeństwa czechosłowackiego.

Polityka wewnętrzna i zagraniczna partii, spotkała się z aktywnym poparciem szerokich warstw społeczeństwa, co świadczy, że partia obrała słuszną drogę.

Minione pięć lat należy do najbardziej pomyślnych w dziejach budownictwa socjalistycznego w Czechosłowacji. Wykonano i w wielu dziedzinach przekroczone wielkie zadania piętej pięciolatki, a gospodarka rozwijała się równo i dynamicznie i proporcjonalnie. Potencjał ekonomiczny CSRS wzrósł w przybliżeniu o jedną trzecią.

W oparciu o wzrost produkcji i jej efektywności można było w całej rozciągłości wykonać nakreślony przez XIV Zjazd program społeczny i znacznie podnieść stopę życiową ludności.

W najbliższych latach — oświadczył G. Husak — będziemy kontynuować budowę rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Ekstensywne

czynnik wzrostu w praktyce zostały wyczerpane, a zwiększone zadania trzeba będzie rozwiązywać w zasadzie przy pomocy istniejącej, a tu i ówdzie także mniejszej, liczby pracowników.

Plan przewiduje wysoką dynamikę produkcji społecznej, która pozwoli zwiększyć dochód narodowy o 27—29 procent. Przyrost dochodu narodowego w 90 procentach powinien być zawieszony dzięki wzrostowi wydajności pracy.

Na cele socjalne przeznaczony jest 38 procent środków więcej niż w poprzednim pięcioletciu. Produkcja przemysłu powinna wzrosnąć o około 34 procent, a rolnictwa o 14—15 procent.

Pogłębianie współpracy z ZSRR i pozostałymi państwami członkowskimi RWPG jest głównym kierunkiem włączania się gospodarki czechosłowackiej do międzynarodowego podziału pracy.

Za doniosłą część składową stosunków gospodarczych z zagranicą CSRS uważa również rozszerzenie stosunków handlowych i gospodarczych, z rozwiniętymi państwami kapitalistycznymi i krajami rozwijającymi się na zasadach wzajemnych korzyści.

Umocniła się kierownictwa rola klasy robotniczej i jej więź z chłopstwem spółdzielczym i inteligencją oraz znacznie ugruntowała się socjalistyczny charakter społeczeństwa czechosłowackiego — stwierdził mówca.

W okresie od XIV Zjazdu do 1 kwietnia 1976 roku przyjętych zostało 333.952 kandydatów na członków partii; 62 procent spośród nich to robotnicy.

Partia uwolniła się od tych, którzy jawnie wprowadzali w życie w latach 1968—1969 swe prawniczo — oportunistyczne plany. Równocześnie musieli odejść ludzie, którzy ulegli rewizjonistycznemu naciskowi i nacjonalistycznym hasłom i nastrojom.

KC reprezentuje pogląd, że ci, którzy nie byli aktywnymi przedstawicielami prawnego oportunizmu i aktywnie popierają politykę naszej partii, mogą być ponownie przyjęci na jej członków.

Podstawę całej naszej działalności na arenie międzynarodowej stanowiły wysiłki zmierzające do umocnienia sojuszu, współpracy i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. Udzielaliśmy poparcia ruchom narodowowyzwoleńczym i nadal pogłębialiśmy współpracę z krajami, które wyzwoliły się spod panowania kolonialnego.

Obecnie możemy z pełnym uzasadnieniem powiedzieć, że międzynarodowa pozycja Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej umocniła się i

„Koziołki” płacą

Na 988 Grę (11 bm.) wpłynęło: 106.626 zakładów wartości: 319.878 zł.

Na losowanie I wpłynęło: 65.466 zakładów wartości: 196.398 zł. Fundusz nagród wynosi: 108.918 zł.

Na losowanie II wpłynęło: 41.160 zakładów wartości: 123.480 zł. Fundusz nagród wynosi: 67.914 zł.

W losowaniu I stwierdzono: 9 „czwórek” po 3.273 zł, 7 „trójek” premiiowanych po 160 zł, 352 „trójek” po 60 zł, 190 „dwójek” premiiowanych po 25 zł, 4.672 „dwójek” po 5 zł.

W losowaniu II stwierdzono: 6 „czwórek” po 3.087 zł, 7 „trójek” premiiowanych po 150 zł, 145 „trójek” po 89 zł, 158 „dwójek” premiiowanych po 26 zł, 2.328 „dwójek” po 6 zł.

Kolejne podwójne losowanie 359 Gry odbędzie się 19 bm. w Poznaniu na Starym Rynku o godz. 12.



Fragment ekspozycji Czechosłowacji — autoklawy służące do sterylizacji opatrunków, bielizny itp.
Fot. — H. Kamza

LOGODA

Miejscami burze i słabe opady. Temperatura minimalna w nocy od plus 1 do plus 5 st. Temperatura maksymalna od 10 st. na wschodzie do 18 st. na zachodzie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak.

Młodzi o programie zespolonego działania

Delegaci na zbliżający się Kongres Młodzieży Polskiej z województw kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i poznańskiego spotkali się wczoraj w Poznaniu na naradzie, w której uczestniczył również przewodniczący Rady Głównej Federacji SZMP, członek Sekretariatu KC PZPR — Zdzisław Kurowski. Obrady prowadził przewodniczący Rady Wojewódzkiej FSZMP w Poznaniu — Józef Ścibisz.

Narada stanowiła forum dyskusji nad programem przyszłej wspólnej organizacji młodzieży pracującej miast i wsi — Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Idea łączenia organizacji została zaakceptowana przez młodzież już wcześniej, w czasie kampanii sprawozdawczo-wyborczej w kołach ZMS, ZSMW i SZMW. Stęszewska młodzież wystosowała apel do swych kolegów w całym kraju by czynnymi społecznie i produkcyjnymi uczcili zbliżającą się zjazd organizacji i Kongres Młodzieży Polskiej. Apelen został podjęty, o jego rezultatach mówiono w czasie wczorajszej narady.

Członkowie zakładowych organizacji ZMS, kół ZSMW, młodzi wojskowi jeszcze raz dali wyraz swojego poparcia dla idei zjednoczenia ruchu młodzieżowego, mówili o czynach społecznych i produkcyjnych, które już wykonali bądź których realizacja dobiega końca. Wypowiedzi dotyczyły też postaw młodzieży, wychowania socjalistycznego. Z uznaniem podkreślano, że projekt programu ZSMP jest sformułowany na miarę po-

trzeb i dążeń współczesnego człowieka, nawiązuje do tradycji ruchu młodzieżowego podkreśla postawę czynną, zaangażowaną, preferuje wychowanie przez pracę.

Na zakończenie głos zabrał Zdzisław Kurowski. Przypominał on, że głównym zadaniem nowego związku będzie stworzenie organizacji jednoczącej w działaniu dla kraju całą młodzież — zrzeszoną i niezrzeszoną. Mówił również o potrzebie upowszechniania postawy patriotycznej w myśl wskazań III Plenum KC PZPR oraz o konieczności rozbudzania zainteresowań intelektualnych tworzenia w organizacji atmosfery skłaniającej do konstruktywnych przedsięwzięć. (bg)

W Pałacu Kultury

Literackie spotkania młodych

Literatura żyje wtedy najbardziej, kiedy ma bezpośredni kontakt z odbiorcą. Dla twórców — zwłaszcza tych młodych, początkujących — szczególnie rolę odgrywa konfrontacja z czytelnikami, którzy są pierwszymi, wrażliwymi krytykami ich utworów. Instytucją, która od kilku lat umożliwia takie bezpośrednie kontakty jest na przykład poznański Pałac Kultury.

W czasie ponad 100 wieczorów literackich przy kominku spotkało się tu z miłośnikami współczesnej literatury wielu pisarzy i poetów wielkopolskich. Spotkanie takie, w których członkowie Związku Literatów Polskich, kół młodych, a także początkujący pisarze prezentują swoją twórczość, najnowszy tomik, próby literackie w rękopisach — przeradzają się nierzadko w długie dyskusje o literaturze, książce, sztuce, o nurtach artystycznych i programie młodych, o postawach i poglądach.

Wczoraj w Sali Kominkowej zorganizowano wieczór autorstwa Jerzego Grupińskiego — poety („Kształt fali”, „Ta sama przemoc”), twórcy i gospodarza Klubu Literackiego Pałacu Kultury, współorganizatora odbywających się pod patronatem „Głosu Wielkopolskiego” tradycyjnych turniejów wierszy o Poznaniu i Wielkopolsce. Zaprezentował on swój nowy tomik poetycki „W dom jak w kalendarz”, wydany przez Wydawnictwo Poznańskie. (gra)

Wyjaśnienie

30 sierpnia 1973 r. ukazała się notatka w „Głosie Wielkopolskim” pt. „Poszukiwany listem gończym”. Dotyczyła ona Henryka Jana, Bronisława Robaszyńskiego syna Jana i Bronisławy z d. Szymańska zam. w Bojanowie woj. leszczyńskiego przy ul. Mickiewicza 9, a ponieważ w okresie minionych 2 lat od ukazania się powyższej notatki sprawy, o które H. Robaszyński był oskarżony lub podejrzan — zostały prawomocnie zakończone, dodatkowo informujemy:

Wyrokiem byłego Sądu Powiatowego w Kościanie z dnia 7 listopada 1973 r. H. Robaszyński został uniewinniony od zarzutu popełnienia czynów lubieżnych. Wyrok nie uprawomocnił się, bowiem rewizję wniosł Prokurator oraz oskarżyciel posiłkowy. Sprawa została jednak objęta amnestią i umorzona przez Sąd Wojewódzki w Poznaniu postanowieniem z dnia 13 sierpnia 1974 r. Jednocześnie stwierdzamy iż błędnie poinformowano nas jakoby powód wskazywał, że H. Robaszyński był oskarżony i bazując na łatwości oświadczenia o złym stanie zdrowia, który jakoby uniemożliwiał mu udział w prowadzonym przez niego niemożliwym postępowaniu, przeliczając wyraz w publikacji — za co przepraszamy.

Uznanie za ofiarność i trud pracowników służby zdrowia



Przedstawiciel ZOZ Jeżyce odbiera nagrodę z rąk ministra M. Śliwińskiego.
Fot. — H. Kamza

W Sali Wielkiej Pałacu Kultury w Poznaniu odbyło się wczoraj spotkanie przedstawicieli 25 000 pracowników wielkopolskiej służby zdrowia z ministrem zdrowia i opieki społecznej — Marianem Śliwińskim. Obecni byli również: wojewoda poznański — Stanisław Cozaś, sekretarz KW PZP — w Poznaniu — Bogdan Gawroński, przedstawiciele władz resortowych, radni, posłowie.

Składając lekarzom, pielęgniarkom i wszystkim pracownikom medycznych placówek wyrazy uznania i serdeczne życzenia z okazji niedawnego ich święta, min. M. Śliwiński podkreślił, że obchodzone jest w czasie, gdy dzięki polityce partii i rządu nastąpiły w naszym kraju korzystne zmiany w opiece zdrowotnej. Mówił m. in. o modelu zintegrowanego leczenia, o wydatnym wzroście nakładów na ochronę zdrowia, objęciu opieką ludności wiejskiej, o wielu przedsięwzięciach zmierzających do zapewnienia coraz lepszych warunków opieki medycznej dzieciom, kobietom, pracownikom zakładów pracy, ludziom starszym.

Właściwy poziom służby zdrowia zależy w dużej mierze od pracowników, ich ofiarności, zaangażowania, rzetelności. Wyrazem uznania za taką postawę było przyznanie ludziom białej służby z Wielkopolski wielu odznaczeń państwowych i resortowych. Krzy-

że Komandorskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Elżbieta Hancewicz — lekarka Przychodni Rejonowej w Opalenicy (ZOZ Nowy Tomyśl) i Władysław Maciejewski — pielęgniarka z Zespołu Opieki Zdrowotnej na Jeżycach. Ponadto wyróżniającym się lekarzom, pielęgniarkom, położnym, pracownikom służb pomocniczych i administracji wręczono 8 złotych Krzyży Za Sługi, 6 srebrnych i 6 brązowych oraz 10 odznak „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”, 9 Honorowych Odznak Miasta Poznania i 12 odznak „Za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia”.

Wczorajsze spotkanie połączono również z wręczeniem proporców i nagród zwycięzcom Ogólnopolskiego Konkursu na najlepszy Zespół Opieki Zdrowotnej. Otrzymali je: ZOZ Poznań — Jeżyce (I miejsce), ZOZ z Prudnika w woj. opolskim (II miejsce) i ZOZ z Łap w woj. białostockim. (len)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Telefon: 600-41 łączący wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 23528.

Nauka, przygoda i praca w harcerskim mundurze

Każdego dnia tworzymy przyszłość Polski i własną — to treść jednego z czterech głównych kierunków programowych, realizowanych przez Związek Harcerstwa Polskiego wśród całej młodzieży szkolnej w roku 1975/76. Główny sens tego hasła sprowadza się do stwierdzenia, iż osobista pomysłowość każdego młodego człowieka zależy od jego indywidualnego wkładu w realizację zadań stojących przed całym narodem. Zrozumieć i właściwie ocenić osiągnięcia oraz trud innych można tylko wtedy, gdy we własnym działaniu pozna się smak twórczości i sukcesu.

Przed trzema laty, decyzją Komitetu Wykonawczego Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej odpowiedzialność za wychowanie dzieci i młodzieży szkolnej powierzono jednej organizacji ideowo-politycznej. Związki Harcerstwa Polskiego. Oznacza to w praktyce takie rozszerzenie działalności harcerstwa w szkołach ponadpodstawowych, aby w zasięgu oddziaływania tej organizacji znaleźli się uczniowie wszystkich klas. Tak narodził się program Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej, skupiającej młodzież szkół ponadpodstawowych. Zadania HSPS omawiane są właśnie dzisiaj na posiedzeniu Rady Poznańskiej Chorągwi ZHP.

20 Szczęp Drużyn HSPS przy Zespole Szkół Zawodowych nr 6 w Poznaniu powstał przed dwoma laty. Z pewnością fakt, że dzisiaj wiele inicjatyw i form działania tego szczepla zasługuje na szeroką popularyzację — jest rezultatem korzystnej atmosfery i pomocy, zagwarantowanej uczniom od samego początku przez dyrektora oraz grono pedagogiczne szkoły. Inną sprawą, że zapał i ambicje młodych istotnie zaskakują na poparcie.

Szczep 20 podzielono na trzy pionierzy: drużyn HSPS (jest ich 13 i skupiają 314 harcerzy), harcerskich kół zainteresowań (dawniejsze kluby i kółka uczniowskie), wreszcie — rad klasowych, składających się na radę szkoły (w ten sposób realizowane są dawniejsze funkcje samorządu szkoły). Można więc bez przesady stwierdzić, iż harcerze — z pożytkiem dla wszystkich zainteresowanych stron — zawiądnęli życiem szkoły i w wielu sprawach decydują o jego rytmie.

Owo, współgospodarzenie i współodpowiedzialność młodzieży za szkołę i za wyniki nauczania, przejawia się w rozlicznych formach. Prowadzi się stale współzawodnictwo między poszczególnymi klasami, zorganizowano coś w rodzaju „pogotowia uczni-

skiego” dla koleżanek i kolegów mających pewne trudności w przyswajaniu materiału. Wiele widocznych rezultatów przyniosły prace społeczne młodzieży. Raz w miesiącu nauczyciele oddają prowadzenie lekcji wychowawczej w ręce przedstawicieli HSPS. By jeszcze bardziej zintegrować środowisko uczniowskie, urządziła się liczne konkursy (np. na najmiłszą koleżankę), spotkania okolicznościowe, wieczornice oraz zabawy i inne imprezy, podczas których również młodzież nie należąca do organizacji poznaje uroki harcerskiego życia.

Niemniej interesująco przedstawia się działalność 19 kół zainteresowań, m. in. filatelistów, klubu „Przyjaźń”, kół literatury, informacyjno-plastycznego, sportowego, strzeleckiego, fotograficznego... W tej szkole — głównie dzięki mądre zaprogramowanemu działaniu HSPS — młodzież nie tylko w sposób bardziej skuteczny zdobywa wiedzę i kwalifikacje zawodowe, lecz również uczy się żyć, określać swoje przyszłe miejsce w dorosłej społeczności.

Władze harcerskie i oświatowe w Poznańskim stwarzają drużynom Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej szczególnie korzystny klimat. Najwyższą rangę w programie HSPS nadano pracy ideowo-wychowawczej. Do najszerzego kręgu odbiorców — do wszystkich uczniów szkół średnich — adresowane są Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Szeregiem działalności popularyzatorską prowadzi: harcerskie kluby wiedzy społeczno-politycznej, kluby młodych racjonalistów. Dużym osiągnięciem Poznańskiej Chorągwi ZHP było utworzenie Młodzieżowego Studium Marksizmu. W roku ubiegłym ukończyło je

60 aktywistów drużyn harcerskich ze szkół średnich, natomiast w roku bieżącym liczba słuchaczy przekroczyła 160. Zaciebie prowadzą pracownicy nauki Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Ta forma pogłębiania wiedzy sprawdziła się, toteż za przykładem Poznania poszły również Kraków, Rzeszów, Toruń i Wrocław, organizując podobne studia.

Szczególny nacisk kładzie się w działaniach szczepli HSPS województwa poznańskiego na wychowanie przez pracę. Wyraża się to głównie w podejmowaniu i realizowaniu takich społeczno-użytecznych prac, które wynikają z potrzeb najbliższego regionu, środowiska oraz kraju. Przykładów harcerskich działań w tym zakresie jest wiele, np. członkowie drużyn HSPS przy V Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu, przyciągając do współpracy grono pedagogiczne, rodziców oraz wszystkich uczniów — wykonali obiekt godny pozazdroszczenia: boisko szkolne z prawdziwego zdarzenia. Szczep HSPS przy Technikum Mleczarskim we Wrzesznie sprawuje stałą opiekę nad parkiem Wiosny Ludów, dba także o estetyczny wygląd terenów wzdłuż trasy E-8. Wysoko należy również ocenić udział członków drużyn HSPS w „Operacji Biezszyby” oraz „Operacji Lednica”.

Nauka, praca, działalność społeczna — nie wyczerpują rzecz jasna, programu działania szczepli HSPS. Jest w nim jeszcze sporo miejsca na dobrą rozrywkę, działalność kulturalną sięgającą niejednokrotnie bardzo wysokiego poziomu, spotkania z przygodą, obozy, biwaki i rajdy. Kto raz posmakował uroku życia w harcerskiej społeczności — z pewnością zwiąże się z nią na długie lata.

ZBYSZEK KRUSZONA

Na rozlewiskach Warty



Na rozlewiskach Warty koło Konina na dobre zadamowili się łabędzie. Na zdjęciu: miejscowa ludność chętnie dokarmiła te piękne ptaki.

Fot. — H. Kamza

Liczy się każda godzina

Opóźniona wiosna nie czeka

cie — więcej cukru, potrzebnego na rynek wewnętrzny i na eksport.

MANIECZKI JUŻ PO SIEWACH

W wielu rejonach kraju w pierwszych dniach kwietnia rozpoczęły się wiosenne siewy oraz inne, niezbędne prace — orki, nawożenie, kultywowanie itp. Załoga Kombinatu PGR Manieczki w woj. poznańskim zameldowała już 8 kwietnia o zakończeniu siewów. Również w wielu innych państwowych, spółdzielczych i indywidualnych gospodarstwach prace te są na ukończeniu: głównie dzięki dobrej organizacji pracy na najcięższej wydłużonych zmianach (w wielu RSP i PGR na 3 zmiany), a także dzięki lep-

szemu uzbrojeniu rolnictwa w sprzęt mechaniczny.

Kółka rolnicze (SKR) skierowały do wiosennej batalii ponad 100 000 ciągników i tyleż plugów ciągnikowych, ponad 6 000 siewników, 13 000 dzarek do ziemniaków, 17 000 roztrząsaczy obornika, 36 000 opryskiwaczy ciągnikowych, 26 000 rozsiewaczy wapna i nawozów, wydzielając 4 000 zestawów traktorowo-maszynowych do stałej obsługi zespołowych gospodarstw rolnych SKR. Rolnicy liczą bardzo na sprawną usługę SKR, ale i sami dysponują również znacznym parkiem traktorowo-maszynowym (mają m. in. 175 000 ciągników i sporo maszyn towarzyszących). Na pola mogła wyjechać znaczna część z około 400 000 ciągników, które są obecnie w posiadaniu państwowych, spółdzielczych, kółkowych i indywidualnych gospodarstw. Jest



Fot. — Archiwum

Pamiętam, że już od dziecięcych lat marzyłam mi się jakaś ciekawa praca, dająca dużo zadowolenia, łącząca niejako obowiązki zawodowe z przyjemnością. Nie spodziewałam się jednak, iż będzie nią pierwsza podjęta przeze mnie i do tego z konieczności. Straciłam matkę i trzeba było pomóc ojcu w prowadzeniu domu oraz wychowaniu dwojga rodzeństwa. Wybrałam PKP, ale nie przypadkowo, gdyż ojciec był kolejarzem (26 lat) i wiele mi o swej pracy opowiadał.

Zaczęłam w kwietniu 1957 r.

BYĆ NASZYCH DNI Być gospodarzem pociągu

jako konduktor i jestem nim do dzisiaj. Sądzę przy tym, że nie zmienilibym pracy choćby na lepszą płatną, lecz monotonna. Właśnie bowiem tę niepowtarzalność każdego jej dnia, a nawet godziny, cenię sobie najbardziej. Ciągłe dzieje się wokół coś nowego — no we miejscowości, nowi ludzie, nowe sprawy związane z obsługą podróży, nie tylko związane z kontrolą biletów. Dotyczy to zwłaszcza pociągów międzynarodowych. Jeden podróżny prosi o wyjaśnienie jak z dworca kolejowego w jakiejś miejscowości trafić do centrum, inny pyta np. o najbliższy hotel w Berlinie, jeszcze inny o powrotny pociąg. Jeśli na wszystkie pytania potrafi się udzielić odpowiedzi (często także w obcym języku), sprawia to dużą satysfakcję.

Sporo jednocześnie można zobaczyć, poznać się swój i inne kraje, choćby od strony dworców kolejowych. Bardzo mało jest już miejscowości w Polsce, przez które do tej pory nie przejeżdżałem, często bywałem też w NRD i Bułgarii.

W wolnych chwilach lubię po rozmawiać z pasażerami na rozmaite tematy, dowiedzieć się czegoś ciekawego, wymienić dowcipy. Z satysfakcją pełni rolę niejako gospodarza pociągu i staram się, by wszyscy byli w nim zadowoleni.

Mało czasu ma się w tym zawodzie dla rodziny, dla samego siebie, tym bardziej skoro pełni się jeszcze różne funkcje społeczne. Odnajduję w nich jednak duże zadowolenie z zaufania, jakim mnie obdarzają współpracownicy. Przez 13 lat byłem przewodniczącym kół ZMS przy poznańskich drużynach konduktorów, przy tychże jestem teraz II sekretarzem Oddziałowej Organizacji Partyjnej. Jestem też inspektorem wojewódzkim OHP, a od niedawna — członkiem plenum Rady Zakładowej Stacji PKP Poznań — Główny.

Mówił: KAZIMIERZ LIPIŃSKI — konduktor rewisyjny Stacji PKP Poznań — Główny, przewodnik pracy socjalistycznej. Notował: (bop)

Przemysł bliski ludziom

Gdy komuś z ledwością starcza na najbliższe potrzeby, wówczas z wielką dokładnością można określić, co i kiedy kupi w sklepie — jaką żywność, jakie ubranie, papierosy, ile wyda na rozrywkę. W miarę narastania dochodów pojawia się jednak oczywiście chęć do nabywania lepszych produktów oraz sięgania po nowe towary i usługi. Im wyższe zarobki, im bardziej przekraczają życiowe minimum, tym bardziej nieobliczalny staje się popyt, tym mniej kieruje się człowiek rachunkiem i wyrachowaniem ekonomicznym.

A właśnie między klasą dochodu reprezentowanego przez 3500 zł przeciętnej, nominalnej płacy z 1975 roku a 4500 zł, założoną na rok 1980, występuje już wybitna jakościowa różnica. Już przeciętna z roku ubiegłego dawała bowiem, w porównaniu z rokiem 1970, dość znaczną nadwyżkę ponad potrzeby podstawowe, a „kolejny tysiąc złotych radykalnie zmienia obraz popytu, niesie niebywałe natężenie poszukiwania dóbr najbardziej pożądaných.

Jest to pierwsza, naturalna konsekwencja polityki szybkiego wzrostu dochodów: gruntowna zmiana wymagań w stosunku do przemysłu, zmiana popytu. A ponieważ na wytworzenie kiepskiego czy wręcz nieużytecznego towaru (chodzi przy tym nie o zgodność wykonania z normą, lecz o atrakcyjność, pokupność wyrobu) potrzeba z reguły tyleż surowca i robocizny co na wyprodukowanie chętnie kupowane

go, więc w tym dostosowaniu podaży do popytu dopatrywać się należy jednej z najznaczniejszych rezerw w przemyśle i w ogóle — w gospodarce.

Patrząc od strony mocy wytwórczych, przemysł ma wszelkie szanse, by w czasie pięciu najbliższych lat wykorzystać stwarzaną przez popyt szansę dla siebie i dla społeczeństwa. Niepostrzeżenie, lecz przecież wyraźnie, wyodrębnił się przemysłowy blok obsługi rynku. Szesćset miliardów złotych, inwestowanych w czasie tego dziesięciolecia w działy „B” to prawie tyle, ile pochłonął rozwój całego przemysłu w dziesięciolecie minionym. Zmienia to całkowicie sytuację branż będących dawniej albo oazami manufaktury (leki, spożywczy), albo usiłującymi wtłoczyć do rzemiosła metody przemysłowe (meblarstwo). Sprzęt i technologie, ja kimi już obecnie dysponują te grupy przemysłu, przekształca całkowicie dawne zacofanie i stwarza warunki dla osiągnięcia stopnia atrakcyjności produkowanych wyrobów zastrzeżonej do niedawna dla towarów komisowych. Zachodni niemiecka licencja na pralkę automatyczną, to pierwszy z brzegu przykład tego zjawiska.

Reszta jest tylko umiejętnością produkowania, handlowania — kształtowania gustów. Nielatwa to sztuka, ale powiedzmy sobie otwarcie, łatwe życie skończyło się dla człowieka wówczas, gdy wszedł do jaskini i rozniecił ogień. Powstał więc przemysł bliski ludziom, a planistyczny o-

braz jego zamierzeń może sam imponować. To dwukrotne zwiększenie dostaw lodówek, to wielokrotne wydłużenie serii pralek automatycznych czy wreszcie doprowadzenie rocznej sprzedaży samochodów do 350 tys. sztuk (w roku 1980) rzeczywiście sprawia wrażenie. W sumie rynek w roku 1980 pomieści prawie o połowę więcej towarów niż w roku 1975. Będą to w wielkiej części produkty ulepszone albo nowe. Takie są konsekwencje przekształcenia popytu, niedgdy traktowanego jako uciążliwe zobowiązanie, w jeden z czynników gospodarczego rozwoju.

Cała sztuka praktycznego wypełnienia tych teoretycznych założeń polega na wykozystaniu ogólnych możliwości w konkretnym przypadku, gdyż nie już nie znaczy ogólna równowaga rynkowa, czyli równowartość posiadanych pieniędzy i znajdujących się w sprzedaży towarów. Nic też nie znaczy dostawa telewizorów „w ogóle”.

Te oczywiste prawdy nie znalazły jeszcze powszechne go zrozumienia producentów. Oto na przykład niektóre wytwórnie przemysłu lekkiego ze znakomitych, nowoczesnych zestawów maszyn, importowanych z firm najlepszych w swojej branży, oferują takie sobie towary, tłumacząc to brakiem odpowiednich surowców czy dodatków. Ciągłe powiadańie tu przeszłej epoki produkowania i handlowania nie mogą liczyć na najmniejszą nawet wyrozumiałość, gdyż nakaz lepszej jakości pracy odnosi się w równym stopniu do wszystkich i nie od dziś. I jeśli człowiek dobre pracujący nie może zrealizować swojego prawa do lepszej konsumpcji, wówczas z zestawu środków dopingujących wypada ten najważniejszy.

Tak więc prócz czysto ekonomicznego, doprowadzenie do powiedniego towaru (usługi) do człowieka posiada znako mite znaczenie dla społecznej psychiki. Przemysł, budowany w założeniu jako bliski ludziom, ma więc szczególną do spełnienia misję w najbliższych latach.

RYSZARD GIZA

POLSKA KSIĄŻKAMI

Roman Ingarden — „Książeczka o człowieku”, wyd. III. Wyd. Literackie, s. 190, zł 28.

Krzysztof Teodor Toeplitz — „Kultura w stylu blues jeans”, PIW, s. 207, zł 25.

Józef Szczubelwski — „Żywy Modrzejewskiej”, PIW, s. 724, zł 150.

Dokończenie na str. 4

ADAM ORŁOWSKI

STRONA

GŁOS — 13 IV 1976

3

Wynalazki laureatów TMMT

Trwają ostatnie przygotowania polskiej ekspozycji na wystawę naukowo-techniczną twórczości młodzieży z krajów socjalistycznych, która 1 maja otwarta będzie w Moskwie.

Za kilka dni, do stolicy ZSRR wysłanych zostanie 80 eksponatów — wyrobów i urządzeń technicznych opracowanych przez laureatów Turnieju Młodych Mistrzów Techniki lub produkowanych pod patronatem młodzieży. Pochodzą one z ponad 60 fabryk, wyższych uczelni i szkół z całego kraju. Zadeklarowane będą m. in. kompletny zestaw wyposażenia dla dyskoteki — wytwarzany w łódz-

kiej „Fonice”, magnetofony, gramofony. Zwiedzający będą też mogli obejrzeć szereg skomplikowanych urządzeń elektronicznych skonstruowanych przez młodych inżynierów lub opracowanych przez studentów i uczniów. Na wystawie znajdują się także nowoczesne pomoce naukowe przydatne m. in. do nauki chemii i fizyki. W polskim pawilonie będzie też można obejrzeć unikalne narzędzia dla niewidomych, opracowane przez młodych, polskich wynalazców.

Patronackie przedsięwzięcia polskiej młodzieży zilustrują m. in. samochód „Polski Fiat 126p” oraz model statku o nośności 105 000 ton.

W dziale informacyjnym polskiej ekspozycji, na plan-szach, kolorowych fotografiach, w filmach i audycjach radiowych przedstawione zostaną osiągnięcia społeczno-gospodarcze naszego kraju oraz rezultaty wielostronnej współpracy polsko-radzieckiej m. in. na budowie Huty „Katowice”, w przemyśle stocznym, w badaniach naukowych, postępie technicznym.

Szeroko ukazany zostanie program i działalność polskich organizacji młodzieżowych. Młodzi mieszkańcy Kraju Rad oraz goście z innych państw socjalistycznych będą mogli dowiedzieć się o zadaniach, jakie dla młodzieży polskiej wynikają z programu PZPR, zapoznają się z najlep-

szymi przykładami realizacji programu „Młodzież dla postępu” — a więc efektami młodzieżowego turnieju wynalazczego, patentów i przemysłowych i budowlanych, konkursów wiedzy naukowo-technicznej.

Część działu informacyjnego o polskiej ekspozycji poświęcona będzie przedstawieniu udziału młodych Polaków w budowie powstających na terenie ZSRR rurociągów: Orenburskiego i Nowopołockiego. Zaplanowano — co warto podkreślić — szereg spotkań młodych wynalazców i konstruktorów z naszego kraju z ich kolegami z państw socjalistycznych. (PAP)

Piracki atak na kubańskie statki rybackie

W Hawanie ogłoszono informację o nowym pirackim ataku kontrrewolucjonistów na dwa kubańskie kutry rybackie. Informacja ta wywołała oburzenie społeczeństwa Kuby.

Kilka dni wcześniej, w nocy z 6 na 7 bm. w wyniku napadu dokonanej na wodach międzynarodowych koło wysp Anguila i Cayo Sal, zginął rybak Bienvenido Mauriz Diaz, a kilku jego współtowarzyszy zostało rannych. Dwa kutry kubańskie zostały zniszczone i zatopione. Nie po raz pierwszy działające w Stanach Zjednoczonych bandy kontrrewolucyjnych emigrantów z Kuby zakłócały pokojową pracę rybaków kubańskich na wodach międzynarodowych między Kubą i USA. Zabity w czasie tej zbrodniczej napadu

Tragiczny los Haitińczyków

Głód i nędza są udziałem ogromnej większości mieszkańców Haiti, gdzie od ponad 20 lat sprawuje dyktaturę klan rodzinny Duvaliera. Przy pomocy bagnetów, terroru i masowych represji sprawuje z kolei władzę, Jean — Claude Duvalier, który jednocześnie niemal całkowicie oddał kraj do dyspozycji zagranicznych monopolów władz amerykańskich.

Podkreślił to w wywiadzie dla prasy kubańskiej uczonej Haitińczyk J. Pierre — Charles, który od wielu lat przebywa na emigracji. Stwierdził on, że w minionych latach potężne koncerny zagraniczne zapewnili sobie wręcz bańskie zyski z Haiti całkowicie opanowując jej gospodarkę, a zwłaszcza przemysł wydobywczy. Obejmuje on kopalnie miedzi, żelaza, wolframu, manganu, kobaltu, srebra i złota. Monopolistom mają całkowitą swobodę działania na wyspie.

PAP

Sport-sport

Z Kalisza

Trzy dni gimnastyki na wysokim poziomie

W kaliskiej hali widowiskowo-sportowej przez trzy dni — do piątku do niedzieli odbywały się zawody w gimnastyce sportowej mężczyzn. W pierwszym dniu spotkali się najlepsi gimnastyści klasy mistrzowskiej z całego kraju. Na starcie nie stanęli członkowie kadry narodowej, którzy przygotowują się do Olimpiady w Montrealu. Mimo tego zawody stały na wysokim poziomie, a tylko niektórzy gimnastyści wykazywali jeszcze pewne braki techniczne. Szczególnie dawalo się to zauważyć przy zeskokach.

Głównym organizatorem zawodów była sekcja gimnastyki sportowej KKS Włókniarz Kalisz, a sędzią głównym zawodów, kierownikiem tej sekcji — Bronisław Ekert. Dobrze reprezentowali się zawodnicy warszawskich klubów — Legii i Gwardii. Słabiej natomiast niż się tego spodziewano wypadli zawodnicy czolowego klubu w tej dyscyplinie — Zawiszy Bydgoszcz.

W wieloboju w klasie mistrzowskiej triumfował Waldemar Dysko (Legia Warszawa) — 53,95 pkt., przed Tomaszem Dysko (Gwardia Warszawa) — 52,85 pkt. i Ludwikiem Laskiem z Legii — 52,30 pkt. Dalsze miejsca zajęli Jarosław Łatkowski (AZS Warszawa) — 52,10 pkt., Bartłomiej Kosłowski (Gwardia Warszawa) — 51,15 i Piotr Grzomba (Górniki Radlin) — 50,80. Natomiast na poszczególnych przyrządach zwyciężyli: w ćwiczeniach wolnych — Waldemar Woźniak — 9,15; na koniu z łękami L. Lasek — 9,29; na kółkach — W. Woźniak — 8,70; skok — W. Woźniak — 9,50; na poręczach — W. Woźniak — 9,30 i na drążku — T. Dysko — 9,20 pkt.

W sobotę i niedzielę odbyły się natomiast mistrzostwa Polski juniorów w klasie pierwszej i drugiej.

Mistrzem Polski w wieloboju w klasie pierwszej został — Jan Korzonka (Górniki Radlin) — 54,10 pkt., przed Andrzejem Solkiem (Gwardia) — 53,90 i Janem Bizoniem ze Slavi — 53,75 pkt.

Natomiast na poszczególnych przyrządach mistrzami Polski juniorów zostali: ćwiczenia wolne — Andrzej Solek (Gwardia) — 17,80 pkt.; kon z łękami — Tadeusz Sobala (Górniki Radlin) — 18,38 pkt.; na kółkach — Mariusz Jokiel (Slavia) — 18,35 pkt.; skok — A. Solek — 18,65; na poręczach — M. Jokiel (Slavia) — 18,50 i na drążku M. Jokiel — 18,80.

W wieloboju indywidualnych mistrzostw Polski juniorów w klasie drugiej, najlepszymi okazali się bracia Aleksander i Mariusz Wilinscy z MKKS Nysa. Użytkali kolejno — 53,75 i 53,65 pkt.; trzecie miejsce zajął Jacek Stalmirski (Zawisza) — 52,65 pkt.

Poszczególne przyrządy wygrali: ćwiczenia wolne — J. Stalmirski — 17,40; kon z łękami — M. Wilinski — 19,20; kółka — A. Wilinski — 18,15; skok — J. Stalmirski — 17,90; poręcze — M. Wilinski — 18,50; drążek — J. Stalmirski — 17,80 pkt.

Trzydniowe zawody były bardzo udaną imprezą sportową, przebiegały sprawnie przez kaliskich działaczy. Należy sądzić, iż przyczyni się ona do popularyzacji gimnastyki sportowej, głównie

Hokejowe MŚ

CSRS — Szwecja 3:1

W ostatnim spotkaniu niedzielnym, które miało bardzo interesujący przebieg CSRS pokonała Szwecję 3:1 (0:0, 2:0, 1:1).

T. Stevenson

przegrał przez nokaut

Sensacyjnie zakończył się międzynarodowy turniej bokserki w Minsku. W finale wagi ciężkiej mistrz olimpijski Kubańczyk Teofil Stevenson przegrał przez nokaut w trzeciej rundzie z reprezentantem gospodarzy Igozem Wysocim. Kubańczyk w dwóch poprzednich rundach był liczony. Warto przypomnieć, że przed trzema laty Wysoki pokonał Stevensona na Kubie.

Finały stały pod znakiem dominacji pięściarzy radzieckich. Z zawodników zagranicznych tylko Kubańczykowi Andresowi Aldamie udało się wywalczyć w turnieju pierwsze miejsce. Jedyny Polak startujący w niedzielnych finałach, Roman Godryd przegrał w wadze piórkowej z Edwardem Dubowskim (ZSRR). (PAP)

Sukces młodych koszykarzy AZS-u Poznań

W Poznaniu odbył się 3-dniowy półfinałowy turniej koszykarzy o mistrzostwo Polski juniorów. Startowały zespoły: AZS-u Koszalin i AZS Poznań, MKS Myślubórz i Zastal Zielona Góra. W turnieju zwyciężyli akademicy z Poznania.

A oto komplet wyników: AZS Koszalin — Zastal 60:63 (28:33); AZS K. — MKS Myślubórz 81:86 (29:48); AZS Poznań — Zastal 104:65 (41:30); AZS Poznań — MKS 104:59 (41:28); Zastal — MKS 80:74 (38:37); AZS P. — AZS K. 79:74 (37:30, 42:42).

Najlepszym zawodnikiem turnieju okazał się Antoni Brozek z Zastali, obrońcą Tadeusz Czyż z AZS-u Poznań, a królem strzelców Ireneusz Stankiewicz z AZS Koszalin — 81 punktów. (ad)

Ze Sremu

Wojewódzka inauguracja

Dni Olimpijskiego

W sali Klubu „Odlewnika” w Sremie odbyła się wojewódzka (dla woj. poznańskiego) inauguracja Dni Olimpijskiego. Wśród gości obecni byli m. in. wiceprezes Polskiej Federacji Sportu — Zbigniew Orłowski, dyrektor WKFiT w Poznaniu — Jerzy Kiszyński, prezes WFS w Poznaniu — Marian Cegła, przedstawiciele wojewódzkich władz FSZMP oraz delegacja z Jessen (Elster) (NRD), miasta z którym sportowcy sremscy od lat utrzymują ścisłe kontakty sportowe.

Tradycyjnego zapalenia znicza dokonała najlepsza sportowka miasta, wielokrotna reprezentantka barw narodowych Genowefa Nowaczka. Gości i licznie zebranych sympatyków sportu powitał na czelnie Urzędu Miasta i Gminy w Sremie Mieczysław Wawrzyniak. W swoim krótkim wystąpieniu podkreślił fakt, że inauguracja Dni Olimpijskiego, odbywająca się w roku Olimpiady w Montrealu, ma szczególne znaczenie dla społeczeństwa Sremu, jako że do wyjazdu na igrzyska kandydują wychowankowie klubów sremskich Genowefa Nowaczka i Aleksander Nowaczka. Wraz z LKS Orkan i Józef Stachowiak Olimpia wychowanki sekcji bokserkiej.

Dokonano też wręczenia kolekcji olimpijskich. Trzecie kolekcję otrzymała G. Nowaczka, pierwsze natomiast G. Wojna. J. Strzyckiński, A. Okoniewska, G. Cieślak, I. Kończak, W. Grenda, S. Pawlicki, J. Stachowiak z sekcji lekkiej atletyki oraz P. Górniak, W. Tomczak, F. Wysokińska z sekcji szermierczej. Wręczenia miedali i dyplomów dokonali olimpijczycy: Witold Machalski, Genowefa Minicka, E. geniusz Kubiak.

Zasłużonych działaczy sportowych wyróżniono „Honorowym Dyskiem” WKFiT. Otrzymali je A. Chrzanowski, J. Szafranski, K. Grabny, A. Szczechura, J. Fryderyk, W. Michalak.

Imprezę zakończyły występy chóru i zespołu tańca Sremskiego Ośrodka Kultury, pokazy sekcji gimnastyki artystycznej KS Energetyk w Poznaniu oraz walki szermierczej uczniów klas sportowych Szkoły Podstawowej nr 2 w Sremie. (fr)

Koszykówka

Lech w półfinale Pucharu Polski

W ćwierćfinałowym turnieju koszykarzy o Puchar Polski rozegranym w Tarnobrzegu Lech pokonał Słark Tarnobrzeg 92:89, Wisłę ków 97:83 oraz przegrał ze Stremem Lublin 96:97. Poznaniacy zajęli II miejsce za Wisłą awansując do półfinału Pucharu Polski.

W turniejach w Lesznie i Ostrowie odpady dwa inne wielokrotnie zespoły: Polonia Leszno i Ostrow. (ad)

Liga angielska

P. P. Totalizator Sportowy daje wyniki meczów I i II ligi angielskiej, objętych zakładami piłkarskimi na dzień 10/11 bieżącego sezonu: 1. Aston Villa — Liverpool 0:0; Burnley — Birmingham 1:0; Everton — Arsenal 0:0; 4. Ipswich — Manchester Utd. 3:0; 5. Leicester City — Derby 4:3; 7. Queens Park Rangers — Middlesbrough 4:2; 8. Sheffield Utd. — West Ham 3:2; 9. Stoke — Coventry 0:1; 10. Tottenham — Leeds 0:0; 11. Wolverhampton — Newcastle 5:0; 12. Bristol City — Chelsea 2:2; 13. York — Plymouth 3:1. (PAP)

Rośnie liczba obiektów budowanych z pomocą ZSRR

12 bm. podpisano w Warszawie między Ministerstwem Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej PRL i Państwowym Komitetem Rady Ministrów ZSRR d/s łączności ekonomicznej z zagranicą protokół handlowy na rok 1977 w sprawie zakresu i kolejności dostaw urządzeń i materiałów dla zakładów i obiektów budowanych w Polsce we współpracy z ZSRR.

W ramach zawartego protokołu Związek Radziecki zapewni nam w 1977 r. dostawy kompletnych urządzeń i maszyn dla wielu ważnych inwestycji gospodarczych realizowanych w naszym kraju.

Dla Huty „Katowice” dostarczony zostanie drugi wielki piec oraz inne urządzenia, co pozwoli na osiągnięcie przez ten obiekt, w pierwszym etapie budowy, docelowej produkcji wynoszącej 4,5 mln ton stali rocznie.

Polska energetyka otrzyma z ZSRR turbosopły o mocy 500 MW dla elektrowni w Koźlenicach oraz szereg urządzeń dla elektrowni „Polaniec”. Przewiduje się dostawy z ZSRR instalacji atmosferyczno-próżniowej do przerobu 3 mln ton ropy rocznie przeznaczonej dla zakładów chemicznych Blachownia w Kędzierzynie.

Poza tym Związek Radziecki dostarczy nam szereg instalacji linii technologicznych i kompletnych obiektów dla takich gałęzi przemysłu, jak przemysł chemiczny, maszynowy, budowlany i produkcji materiałów budowlanych, komunikacji i rolnictwa oraz dla geologii i prac poszukiwawczych ropy i gazu.

Realizowane będą również w ramach protokołu — obok tradycyjnych już dostaw fabryk domów i zespołów do produkcji telewizorów kolorowych — dostawy nowych obiektów, takich jak linie dla przemysłowego tuczu trzody chlewnej oraz hodowli owiec.

Wraz z dostarczaniem obiektami przemysłowymi i urządzeniami ZSRR zapewni nam również pomoc techniczną w postaci dokumentacji technicznej, delegowania swoich specjalistów jak również konsultacji i szkolenia polskich specjalistów w ZSRR.

Dostawy urządzeń i kompletnych obiektów z ZSRR do Polski w 1977 r. przewidziane protokołem będą wyższe od

założeń protokołu na rok bieżący o 25 proc. (PAP)

W woj. pilskim rozpoczęły się obchody 31 rocznicy podpisania układu między Polską a Krajem Rad oraz 106 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina. Zainaugurowała je wizyta radcy Ambasady Związku Radzieckiego w Polsce, Oleg Brykina, który spotkał się z członkami Sekretariatu KW PZPR, a następnie kierownictwem aktywnym Zarządu Wojewódzkiego TPPR. Omówiono problemy działalności towarzystwa w regionie oraz formy współpracy. W godzinach popołudniowych Oleg Brykin złożył wizytę w ujskiej Hucie Szkła. (zr)

Farsa wyborcza na zachodnim brzegu Jordanu

Na okupowanym przez Izrael zachodnim brzegu Jordanu odbywają się wybory do rad lokalnych. Są one kolejną farsą, wyreżyserowaną przez administrację izraelską, która usiłuje w oczach światowej opinii publicznej stworzyć pozory praworządności na zagrabionych terytoriach arabskich. Powszechnie wiadomo jednak, że faktyczną władzę na zachodnim brzegu Jordanu sprawuje od 1967 r. izraelska administracja wojskowa, a samorządy arabskie nie mają praktycznie nic do powiedzenia.

Ostatnio tzw. Cisjordania była widowiskiem burzliwych wystąpień, ludności arabskiej przeciwko okupacyjnej i dyskryminacyjnej polityce Izraela. Demonstracje zostały krwawo stłumione przez izraelskie siły bezpieczeństwa. Dowiodły one jednakże, że zaborcza polityka Izraela poniosła fiasko. Zdaniem obserwatorów obecne wybory na zachodnim brzegu Jordanu jeszcze bardziej wzmocniły wśród miejscowej ludności arabskiej pozycję Organizacji Wyzwolenia Palestyny, której okupant izraelski uniemożliwił branie udziału w głosowaniu. (PAP)

Opóźniona wiosna nie czeka

Dokończenie ze str. 3

przez praktyków. Przygotowano znacznie więcej nasion kukurydzy odmian średnio-późnych i wczesnych z myślą o znacznym rozszerzeniu upraw tej rośliny, która może w niedługim czasie przyczynić się do zdecydowanego poprawienia bilansu paszowego.

LICZY SIĘ KAŻDA GODZINA

W warunkach bardzo opóźnionej wiosny nie należy zwlekać ani godziny z wyjściem w pole. Teraz rzeczywiście liczy się każda godzina; jeienia, kiedy przyjdzie czas zbiorów, przyspieszenie wiosennych prac polowych choćby o godzinę da o sobie znać wyższymi plonami, większymi zasobami pasz. Prawie we wszystkich województwach bilanse paszowe na rok gospodarczy 1975—76 są bardzo napięte. Wynika to nie tylko z trudności zrównoważenia podaży z popytem na przemysłowe mieszanki paszowe, ale i z gorszych zbiorów pasz gospodarskich w roku ubiegłym, a więc i mniejszych ich zapasów obecnie.

Zdając sobie w pełni sprawę z tego, że czynnikiem decydującym o wzroście produkcji zwierzęcej będą pasze, musimy uczynić wszystko, by zapewnić ich dostatek na następny, 1976/77 rok gospodarczy. Teraz najważniejsze — to wygrać rolniczą wiosnę. A równocześnie tak gospodarować paszami, które jeszcze są, by utrzymać tempo rozwoju produkcji zwierzęcej. Nie wolno dopuścić do najmniejszych nawet strat tych pasz wskutek niewłaściwego ich przechowywania czy skarmiania. Z wiosną trzeba więc zająć do kopców „przewietrzyć” siano czy słomę, którą można przecieć — po melasowaniu, ługowaniu lub mocznikowaniu — karmić przeżuwacze.

Szczególną uwagę trzeba zwrócić na trwałe użytki zielone — łąki i pastwiska. Jeśli zasilimy je odpowiednio wcześniej nawozami, możemy spodziewać się, że porost traw będzie dobry, a krowy po wyjściu na pastwiska będą miały co jeść.

Słowem — na każdym kroku należy dbać o to, by nie zmarnować osiągniętego już poziomu produkcji zwierzęcej.

ADAM ORLOWSKI

IUMOR I SATYRA



TEATRY POZNAŃ OPERA — g. 19 „Straszny dwór” MUZYCZNY — g. 19 „Machia- velli” POLSKI — g. 19 „Ułani” NOWY — g. 19 „Skiz” KINA CHODZIEŻ Ceramic: „Zapamie- taj imię swoje”; Noteć: „Miłość i anachia” CZARNKÓW: „Bądź z nim szcze- śliwa” GNIEZNO Lech: „Kazimierz Wielki”; Polonia: „Dojrzałe gro- na” GOSTYN: „Troje ze skrzydlate- go pułku” GORA: „Pojedynek potworów” JAROCIN: „Lady Caroline Lamb” JASTROWIE: „Haiti wyspa prze- kłeta” KALISZ Oaza: „Zorro”; Stylo- we: „Pojedynki potworów”; Fatt Garrett i Billy Kid”; „Dziwczyna z walców”; Syrena: „Britannic w niebezpieczeństwie” KĘPNO: „Noc amerykańska” KŁODAWA: „Pięć łatwych utworów” KOŁO: „Noc i dzień” cz. I i II. KONIN Górnik: „Ostatnie spo- kanie”; Centrum: „Konfrontacje filmowe” KOSCIAN: „Niepokromieni haj- duci” KRÓTOSZYN: „Nieśmiertelni” KRZYŻ: „Kasztany miłości” LESZNO: „Zorro” i „Romans jakich wiele” NOWY TOMYŚL: „Operacja Dab” OBORNKI: „Swoi wśród ob- cych, obcy wśród swoich” OKONEK: „Deps” OSTROW Roma: „Zamek z pia- sku”; „Jestem niewiernym mę- żem”; Słońce: „Mazepa” OSTRESZÓW: „Ważność” PŁA Iskra: „Zorro”; Koral: „Przyjaciele Eddiego”; Sokół: „Ce- zar i Rozalia” PLESZEW: „Mazepa” RAWICZ: „Kochankowie roku pierwszego” SŁUPCA: „Dwaj ludzie z mia- sta” ŚREM Słonko: „Mazepa”; Klu- bowe: „Zapis zbrodni” ŚRODA: „Noc na Karlsztajnie” SYCÓW: „Melodie przedmie- ścia” SZAMOTUŁY: „Miasta i lata” TRZCIANKA: „Doktor Judym” TUREK: „Noc i dzień” cz. I i II. WALCZ: „Zandam z gór” WĄGORÓW: „Szantazysta” WIERUSZÓW: „Anna i koman- dor” WRZEŚNIA: „Sokołowo” WSCHOWA: „Noc i dzień” cz. I i II. WYRZYK: „Żeglarz znad Du- naju” ŻŁOTÓW: „Blokada” cz. I i II i „Niezwykłe przygody Włochów w Rosji”

RADIO PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Olsztyński konc. rozrywk.; 9.05 Po jednej piosence; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 Górale, górale — góralska muzy- ka; 10.08 Tańce kompozytorów pol- skich; 10.30 „Dom nad iakami” — fragm. książki; 10.40 Utwory J. Ptaszyna-Wróblewskiego; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Wro- cławskie propozycje; 11.30 Lubel- skie studio muzyczne prezentuje; 12.25 Warszawa, Rzym, Paryż w piosence; 13.00 Graja Marek i Wa- cek — duet fortep.; 13.15 Produ- kujemy, sprzedajemy, kupujemy; 13.35 Pieśni ludowe różnych naro- dów; 14.00 Muzyka operowa w transkrypcjach; 14.25 Rytmy młodych; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Spotkanie z piosenką radziecką; 16.00 U przyjaciół; 16.11 Nowe pły- ty „Polskich Nagrań”; 16.30 Ak- tualności kultury; 16.35 Inter- wiew; 17.00 Radiokurier; 17.20 Proble- my kultury fizycznej; 17.30 Para- da polskiej piosenki; 18.00 U i Ak- tualności; 18.30 Przeboje sprzed lat; 19.15 Ork. PR i TV pod dyr. H. Debiha; 20.05 NURT — „Nowe- cześnie metody nauczania i ucze- nia się” — cz. I; 20.25 Konec. ży- czeń miłośników muz. poważnej; 21.20 Konec z gwiazdą — C. Azna- vour; 21.50 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie w Katowicach; 22.00 III terna meczu ZSR — Szwecja; 22.40 Miniłat I. Jarockiej; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Jam session. Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.45 Oryginały i transkrypcje; 8.35 Klucz do miesz- kania i co dalej?; 9. Kwartet J. Haydna; 9.20 Józef Haydn: Z cy- klu: „Kwartetów słonecznych” A-dur op. 20 nr 6; 9.40 Dla przed- szkolni: „Dasenka”; 10.00 — fragm. opery K. Cypka; 10.30 Verena Lutza gra utwory Francka i Regera na organach Metzlera w Zury- chu; 11.00 w Krakowie pod dyr. A. Wita; 11.35 Skrzynka poszukiwa- nia rodzin PCK; 11.40 Od Tatry do Baltyku; 12.05 Czas dobrych gospo- dary; 12.25 „Piekne lato” fragm. dany; 12.45 Muzyka inspirowana dra- matem — „Hamlet”; Szekspira; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Pio- senki naszych przyjaciół; 14.10 Wiecej, lepiej, taniej; 14.25 Tu Ra- dio-Moskwa; 14.45 Młoda Francja; 15. Program dla dziewcząt i chło- pów; 15.40 Studio Słonecznik; 16. Śpiewają Wrocławskie Skowronki Radiowe — dyr. E. Kajdasz; 16.10 PKO swój bank swój doradca; 16.25 Deuty operetkowe śpiewają I. Klobucka i R. Tarasiewicz; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioc- press; 17. J. S. Bach — VI konc. Brandenburgski B-dur BWV 1051; 17.20 Nowości poetyckie — „Czy- telnik”; 17.40 Z mikrofonem przez trzy zmiany; 17.55 Estrada mło- dych muzyków — J. Pelc — fle- cista, A. Hanasz — pianistka; 18.40 Stadem inwestowanych milia- rdów; 19. Podróże muzyczne po kra-

W siewach przoduje Poznańskie

Na polach Wielkopolski trwa wyścig z czasem. Trzeba czym prędzej kończyć opóźnione o 2-3 ty- godni siewy zbóż jarych. Za- chowanie terminów agrotech- nicznych jest konieczne, bo- wiem szybko przesychająca gleba może w przyszłości nie mieć dostatecznej wilgoci po- trzebnej dla wschodów i wege- tacji roślin. Siewy zbóż zbie- gły się tej wiosny z siewami buraków cukrowych i sadze- niem ziemniaków. Dlatego na polach liczy się dosłownie każda godzina. Całe szczęście, że wcześniej przygotowane maszyny nie ulegają zbyt czę- sto awariom, choć gdzieś tam gdzie występują pewne kłopoty z częściami zamiennymi, zwłaszcza ogumieniem do ciągników. Nadal wielki po- pyt jest na nawozy sztuczne, bowiem rolnicy rozumieją, że zarówno oziminy, jak i upra- wy jare wymagają w tym roku obfitszego zasilania.

W woj. kaliskim wykonano około 35 procent siewów zbóż jarych. Rozpoczęto także sa- dzenie ziemniaków wczesnych, są pewne braki w zaopatrze- niu w materiał sadzeniako- wy, a na dodatek woj. kalis- kie jest zobowiązane dostar- czyć 3000 ton sadzeńników dla innych województw. W południowych gminach woje- wództwa siewy się buraki cu- krowe. Nasion jest pod do- statkiem. Materiał siewny zbóż jarych został przeprowa- dzony w porę.

Dużo wagi przywiązuje się

do starannej uprawy pól pod piątą zbroję — kukurydzę, która zajmie w tym roku w woj. kaliskim 2400 ha (w ub. roku było 900 ha). Uprawia- ją będą głównie na ziarno PGR — 1400 ha, RSP — 400 ha, SKR — 400 ha, w tym 300 ha w kooperacji z rolnikami indywidualnymi.

Pełna mobilizacja siewna panuje w woj. konińskim. Gospodarstwa społeczne, które w ubiegłym tygodniu zakończyły siewy zbóż jarych, w tym tygodniu przystąpiły do siewów buraków cukro- wych. Ich areal będzie w wo- jewództwie większy niż w ubiegłym roku o 600 ha. Sie- je się buraki również w gos- podarstwach chłopskich, za- częto w ubiegłym tygodniu sadzenie ziemniaków wczes- nych, a w tych dniach trzeba wysadzać odmiany średnio- wczesne. Konińskie ma duży areal ziemniaków — 60 000 ha.

Największy problem stan- wi jednak terminowe ukoń- czenie siewów zbóż jarych w gospodarstwach chłopskich, które nie mają takiej mecha- nizacji jak społeczne. W sukurs rolnikom spieszą ma- szyny spółdzielni kółek rol- niczych. Do tej pory zdolno uporać się z zasiewem około 65 proc. przewidzianego tej wiosny arealu. Materiał sie- wny został w pełni rozpro- wadzony do 7 kwietnia. Są pewne kłopoty z niedostat- kiem środków chwastobój- czych dla zbóż i owadobój- czych dla buraków cukro- wych. (emp)

☆

Już ponad 70 procent ob- szaru pod zboża jare zostało obsiane w województwie leszczyńskim. Na polach pań- stwowych gospodarstw rol- nych — gdzie jest najwięcej pracy i największy obszar przypada na każdy siewnik — siewy odbywają się od świtu do nocy, na dwie zmia- ny. PGR Kłoda już zakończy- ło siewy zbóż.

Rozpoczęto także siewy bu- raków oraz kukurydzy i sa- dzenie ziemniaków. Prace przebiegają sprawnie, choć gdzieś tam gdzie jest nad- miernie wilgotna lub wręcz zalana woda.

Stan oziminy ocenia się jako średni; wymarło około 10 procent arealu rzepaków. We- getacja roślin jest utrudniona na skutek dość niskich tem- peratur. (tt)

☆

W woj. pilskim, które z ra- cji różnic klimatycznych póź- niej niż inne województwa zaczyna siewy, wykonano je na 45 proc. arealu. Wykorzy- stuje się jednak każdy kawa-łek pól przeschniętych po zbyt długiej zimie. Pierwsze siewniki wyszły na pola w złotowskim Kombinacie PGR w wolną sobotę kwietnia, w gospodarstwie Krajanka pod koniec marca rozpoczęto sa- dzenie ziemniaków. Siewy zbóż kończą się w rejonie Trzcianki, Chodzieży, Krzyża, Wielunia i Drawska. Najśla-

biej przebiegają w rejonie północnym województwa. Długotrwała zima wyrzą- dziła szkody w niektórych uprawach roślin ozimych, zwłaszcza perka i rzepak. (zr)

☆

Województwo poznańskie kończy już siewy zbóż jarych. Państwowe gospodarstwa rol- ne i spółdzielnie produkcyjne mają to już prawie poza so- bą, pozostały jeszcze niewiel- kie kawałki pól, gdzie nie można wjechać maszynami. W gospodarstwach społecz- nych zasiano również 75 procent buraków cukrowych (w całkowitej gospodarce — 20 proc.) i zasadzono 15 proc. ziemniaków (w gospodarce całkowitej — 10 proc.). Trwa- ją przygotowania do siewów kukurydzy na ziarno, która zajmie w tym roku areal 10 300 ha, z czego 8000 ha w PGR i 1000 ha w RSP. Jest to w porównaniu z rokiem ubie- głym wzrost o 7 300 ha. Prze- widywany termin agrotech- niczny siewu — po 20 kwiet- nia. (emp)



Rosną mury domu kultury w Nowym Tomyślu (woj. poznańskie), wznieszonego wyłącznie czynami społecznymi. Dzień oddania do użytku obiektu milionowej wartości, jest coraz bliższy. Fot. — H. Kamza

Leszczyńskie Najlepsze gospodynie w Borku

Koło Gospodyń Wiejskich w gminie Borek należy do naj- aktywniejszych w kraju, zdo- było II miejsce we współza- wodnictwie organizacji KGW w Wielkopolsce. Z tej okazji przyznano organizacji kobie- cem z gminy Borek nagrodę w wysokości 1 mln zł. Działaczki koła postanowiły całą tę kwotę przeznaczyć na fundusz budowy ośrodka zdrowia w Borku. Tym wspaniałomyślnym gestem zobligowały one do działania miejscowe zakła- dy pracy, które wsparły fun- dusz budowy deklaracjami pracy społecznej na rzecz bu- dowy oraz wpłatami pienięż- nymi. Obecnie na koncie znaj- duje się już 2,3 mln zł.

Członkinie KGW w Borku są inicjatorkami wielu poży-

Lapidarium powstanie we Wschowie

Lapidarium — muzeum rzeźby nagrobnej — ma w nie- długim czasie powstać we Wschowie, na tamtejszym za- bytkowym cmentarzu. Cmen- tarz ten czynny był, a raczej fachowo mówiąc — grzebal- ny) w okresie od XVI wieku aż do wybuchu II wojny świa- towej. Zachowały się na nim zespoły nagrobków i płyt epi- tafijnych, upamiętniających pochowanych tam mieszczan wschowskich. Te kamienne rzeźby i napisy na nich mają wartość zarówno historyczną i naukową jak i artystyczną. W projektowanym lapidarium mają zostać zgromadzone naj- cenniejsze kamienie nagrobne z minionych stuleci, licznie zachowane do dziś na starych cmentarzach parafialnych i przykościelnych w miastach i wioskach województwa leszczyńskiego.

Dotychczas nikt nie przy- wiązywał wagi do tych pa- miątek i dokumentów naszej historii, jakże wiele mówią-

cych o ludziach, dawnym epok, o panujących w nich zwyczajach i stosunkach spo- łecznych. Wiele cennych po- miników i płyt nagrobnych na- dawno zapomnianych mogi- łach zostało niestety bezmyślnie zniszczonych. Dlatego te, które się zachowały, potrze- bają opieki i konserwacji, aby mogły dawać świadectwo prze- szłości Ziemi Leszczyńskiej.

Gospodarzą od stu lat

Do najstarszych kółek ro- lnich w województwie po- znańskim należy kółko w Mi- chorzewie w gminie Książ. Rozpoczęło ono niedawno 10 rok swego istnienia i cho- obecnie nie prowadzi sam- oistnej działalności, wspier- nej uprawy czy hodowli, jednak podejmuje wiele in- cjiatyw zmierzających do zwiększenia produkcji skupu- nych w nim 36 rolników. Pa- nuje się kolejność wykonywa- nia różnych usług przez SKR, wzajemnie wypożyczają so- bę sprzęt i maszyny, rozwija- ją traktację, wspólnie trosze- się o pasze. Nic więc dziwn- ego, że wioska ta należy do na- gających najlepsze wyniki gminie — np. obsada na 1 ha bydła wynosi 76 sztuk, trzody — 267! Co roku de- łę przykład społecznego ro- robienia, pierwsza w gminie wykonując plan zbiórki NFOZ. (bop)

Wystawa plakatów filmów historycznych

Dzisiaj, 13 bm. o godz. 17 nast- w Muzeum w Gnieźnie otwa- rza wystawę plakatów polskich filmów historycznych. Ekspozycja stanowi pewnego rodzaju ilu- strację historii Polski w układzie chronologicznym — od najdawni- szych dzieł naszego państwa do chwili obecnej.

Gnieźnieńska wystawa czyni- dzie w salach wystaw zmieni- Muzeum przy ul. św. Jana 9 od kwietnia do 9 maja br. we wtoreczwartki i soboty w godz. od 15, w środy i piątki w godz. 13 do 19, a w niedziele i dni świąteczne w godz. od 10 do 14. (wo)

Dziwne „zguby“

Niemal na każdej bez przesady drodze — zwłaszcza na jej zakrętach i poboczach — zobaczyć można rozma- przedmioty „zgubione” przez samochody ciężarowe. Są to drogi znaczone rozsypanym węglem, żwirem, cementem z d- dartego worka, paszą, słomą, deskami, a nawet... ciężkie betonowymi płytami. Niefrasobliwość kierowców i dozoru- chnicznego, lekceważenie zasad bezpiecznego i prawidł- go załadunku towarów — są niepokojące.

Niedawno byłem naocznym świadkiem, jak na jednej ulic w Obornikach z „Jelcza” zsunęły się na jezdnię i ci- ciowo na wąski chodnik trzy duże płyty stropowe z beto- nym nie zabezpieczone. Przyjechał potem po nie dziel- trudem uścisł je z powrotem na ciężarówce. Tylko wy- kowo szczęśliwiem zbiegowi okoliczności zawdzięczać tr- ba, iż akurat w czasie upadku płyt nie było na chodniku ni- nego przechodnia, ale w każdym bądź razie do tragedii b- bardzo blisko.

Każdym samochodem, który ma sprawne hamulce, w- leżyłym stanie opony, mieszczącym się w dopuszczalnych- nicach luz kierownicy i właściwie dokumenty przeje- można kraj, nie wchodząc w kolizję z przepisami drogow- Pomińmy bezpośrednie spowodowanie wypadku jakąś „z- bą”, można bezkarnie rozsypanym na zakrętach przewo- ładunki czy też rozlewać na jezdni oliwę, na której inni u- kownicy dróg — przede wszystkim motocykliści — dokon- ją później ekwilibrystycznych wręcz sztuk, by odeszo- bez wywołki. Nie zawsze jednak się to udaje, a wyniki- rezultacie pobytu w szpitalu nie należą do rzadkości.

Można więc być chuliganem na drodze, albowiem nie- szalem jeszcze o eliminowaniu z ruchu pojazdów niepr- dowo załadowanych towarem, gubiących je na jezdnię i zastawiających tym samym swoiste przeszkody oraz pu- na inne pojazdy. Widocznie nie ma odpowiedniego w- w- względzie ogólnego postanowienia... Aspektu zaśmieca- dróg i ich poboczy nie trzeba zaś chyba podkreślać — ro- mie się sam przez się.

PIOTR BOROWICZ